Rok IV. Wtorek dnia 30 Maja 1922 roku. №. 121.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

31-szy maja.

Częstochowa, 29-5-22.

Jest to jedna z tych dat w długim ich łańcuchu, począwszy od ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, która dla rządu niemieckiego ma być punktem zwrotnym w sprawie odszkodowań, o której uprzednio się mówi, że państwa sojusznicze pozostaną nieugięte w swych słusznych żądaniach, do jakich uprawnia ich Traktat Wersalski, a która była jednak stale odraczana, po długich a zaciekłych targach. Zawsze Niemcy znajdą poparcie jakichś czynników im życzliwych, w rzędzie których, na pierwszem miejscu stoi bezwzględnie mocarstwo anonimowe, potężne dzięki posiadaniu kolosalnych funduszów, a również nie ostatnie miejsce zajmuje p. Lloyd George ze swoją polityką niezmiernie względną w stosunku do Niemiec, polityką, która wywołuje w kołach francuskich łatwo zrozumiałe rozgoryczenie, bowiem Francja nie chce i nie może zrezygnować ze swoich praw. przyznanych jej Traktatem Wersalskim, Nie chce — dlatego, że to zrezygnowanie byłoby temsamem poderwaniem Traktatu Wersalskiego, dałoby sposobność Niemcom do dalszych prób przeprowadzenia rewizji tego wielkiego układu, normującego stosunki pomiędzy państwami w dobie powojennej. Nie może — bowiem olbrzymie obszary północnych jej prowincji, spustoszone w wandalski sposób przez żołdaków niemieckich wołają wielkim głosem, aby im przywrócić dawną świetność, aby zawrzało znów tam życie, które tak bujnie i wspaniale rozwijało się przed wojną, a które podciął z okrutną perfidją żołdak niemiecki. Dlatego państwo niemieckie musi odpowiadać za czyny popełnione przez owych żołdaków, musi wynagrodzić Francji i Belgji poczynione straty przez wojnę, straty i tak już bardzo względnie obliczone w Traktacie Wersalskim.

Niemcy przy pomocy żywiołów międzynarodowych i przy życzliwem poparciu Anglji, jakteśmy nadmieniali powyżej, zawsze starały się uniknąć całkowitego wypełnienia swych zobowiązań, a zawsze miały po temu jakieś wytłumaczenie, naturalnie kłamliwe i podstępne. Więc twierdziły, że są wyczerpane ekonomicznie i niezdolne do zapłacenia przypadających im na podstawie Traktatu Wersalskiego rat odszkodowawczych, a dla zadokumentowania tego chwytały się sposobów sztucznego obniżania wartości swojej marki, czyli mówiąc po prostu uprawiały pospolity szantaż. Wszakże gdy szła sprawa o zrobienie jakiegoś dobrego interesu, kiedy była mowa o wzięciu udziału w odbudowie Rosji to do niedawna słabe i opadającej walucie Niemcy— raptem domagają się olbrzymich udziałów w tej odbudowie i tu, w całej swej jaskrawości występuje podstępna gra niemieckich manewrów politycznych, tu okazuje się, że ta rzekoma nieudolność finansowa Niemców, jest tylko, ot sobie, taką zwykłą przypowiastką dla oszukania Europy.

Nie chce o tem wiedzieć jedynie p. Lloyd George i dlatego stara się usilnie sam i przez swoich ludzi, aby Niemcy znalazły wyjście z danej sytuacji, aby w tym łańcuchu odraczań utworzyło się jeszcze nowe ogniwo, aby te odraczania szły tak w nieskończoność, póki się innym aljantom nie znudzi. Ale Francja za każdym razem jak może z całą energją przeciw podobnemu postępowaniu protestuje i teraz z nadejściem daty 31-go maja, w którym to dniu wedle postanowień komisji reparacyjnej. Niemcy mają ostatecznie niścić się ze swych zobowiązań, lub dać definitywną odpowiedź w tym względzie, teraz p. Poincaré stawia sprawę wyraźnie i mówi do Niemców: „nie chce niczego innego, tylko wypełnienia przez was Traktatu Wersalskiego! A ten wam każe płacić wyznaczone sumy". W przeciwnym rasie zawiera ono inne uprawnienia dla Francji — możność zastosowania sankcji karnych w postaci zajęcia Zagłębia Ruhry. Przed tym zajęciem Niemcy bronią się z całą energją, zużywają wszystkie rozporządzalne środki. Najbliższe dni zatem wykażą, czy sprawa reparacyjna będzie znów ciągnąć się w nieskończoność, czy też data 31-go maja będzie przełomową.

Naiświeższe wiadomości

Komuniści przeciw socjalistom.

MOSKWA, 29.5 tel. wł.— Vanderwelde i Liebknecht, którzy udali się do Moskwy na proces przeciw socjal-rewolucjonistom i w czasie podróży w Rosji byli przedmiotem wrogich manifestacji, przybyli do Moskwy. W chwili ich przybycia liczne tłumy zajęły wobec nich wrogie stanowisko.

Rozprawa przeciw Fedakowi w czerwcu.

LWÓW, 29.5 tel. wł.—Rozprawa przeciwko Fedakowi i jego towarzyszom o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Naczelnika Państwa odbędzie stanowczo w czerwcu, z początkiem drugiej połowy.

Znowu zamordowanie żołnierza.

LWÓW, 29.5 tel. wł.— Z Gródka Jagiellońskiego donoszą. Wczoraj w nocy po przejechaniu pociągu pospiesznego nocnego Lwów—Warszawa po 12-ej w nocy znaleziono przy zmianie warty na moście kolejowym przed Gródkiem, (licząc od Lwowa) na Wereszycy trupa żołnierza pełniącego tam posterunek. Na głowie, z tyłu miał ranę, która zdaje się spowodowała właśnie śmierć. Nie jest wprawdzie pewnem czy to morderstwo, ale wobec trzeciego już wypadku śmierci — jest to możliwe.

Co się dzieje na Ukrainie?

LWÓW, 29.5 tel. wł.—Stan sanitarny na Podolu, Kijowszczyźnie i Wołyniu rozpaczliwy. Wszystkie niemal większe stacje kolejowe zawalone są zbiegami z głodujących guberuji, między którymi szerzą się zakaźne choroby w zastraszający sposób. Około 15 maja wybuchła w Zmerynce epidemja czarnej ospy, zaś na st. w Kijowie i Zytomierzu stwierdzono wypadki tyfusu i cholery.

Wiadomości polityczne.

Sowiety pod bronią.

Z Moskwy donoszą: Urzędowy komunikat oświadcza, że zmniejszenie armji sowieckiej jest w chwili obecnej niemożliwe. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła wprawdzie zaproponować obradującemu obecnie Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu dalszą demobilizację w nadziei, że Zjazd Genueński przyniesie pokój, jednakowoż stało się wręcz przeciwnie. wobec tego postanowienie to nie nie wchodzi obecnie w rachubę. Na postanowienie to wpłynąć miało również przedłożenie przez Trockiego dokumentów tajnych układów wojskowych między Francją i Polską oraz między Francją i Rumunją, z których rzekomo wynika ona, że pokój w Europie Wschodniej i bezpieczeństwo Rosji dopóty nie będzie zabezpieczone, dopóki w Paryżu, Warszawie i Bukareszcie będą opracowywane plany przeciw sąsiadom. Do tego czasu pokój musi być uważany za zupełnie kruchy.

Tajemnica Lloyd Georga.

Powołanie Balfoura do Foreign Office celem zastąpienia Lorda Curzona podczas jego choroby stanowi tutaj główny przedmiot zainteresowania. Choroba przaszkodziła Lordowi Curzonowi we wzięciu udziału w Zjeździe Genueńskim jak również przedtem w paryskiej Konferencji Wschodniej. Jednak Lloyd George sam kierował polityką zagraniczną bez oglądania się na ministra spraw zagranicznych, wobec tego powrotowi Balfoura przypisują w tutejszych kołach wielkie znaczenie, gdyż ten wybitny polityk i stary dyplomata nie jest skłonny odgrywać rolę drugorzędną.

Panuje tu przekonanie, że Lloyd George powołał Balfoura do pomocy chcąc wywołać dobre wrażenie wśród konser-

watysłów. Konserwatyści zaś widzą w osobie Balfoura zabezpieczenie przed dalszą karkołomną polityką. Tem też tłomaczy się wielką ilość głosów, jakie uzyskał Lloyd George w Izbie Gmin podczas czwartkowego głosowania nad votum zaufania dla Rządu.

Ciekawe wiadomości.

— Szwajcarja zmniejszyła o 50 proc. cło przywozowe na wino francuskie.

— Rada miejska w Reman (Francja) uchwaliła, że nie stawi się do wojska, gdyby rząd Francji chciał prowadzić wojnę. Gdzie konie kują, tam żaba nogę nadstawia.

— W kąpieliskach będzie wprowadzona taksa specjalna dla cudzoziemców, obliczona w stosunku walut obcych do marki przedwojennej.

— Pisma niemieckie skarżą się gorzko na wzrastającą w Nadrenji agitację, za utworzeniem oddzielnej republiki nadreńskiej.

— Rząd austrjacki rozesłał listy gończe za komunistami Thomannem, Koryczuerem, Friedlaenderem i Wertheimem, którzy planowali w Wiedniu komunistyczny zamach stanu.

— W Los-Angelos (Kalifornja) aresztowano pod zarzutem bigamji znanego aktora kinematograficznego Rudolfa Valentino.

— Do Ostendy przyjechała wycieczka morskich kadetów angielskich, która następnie udaje się do Bruksselli, gdzie będzie przyjęta przez króla Alberta.

— W meczu golffa Szkocja — Anglja, zwyciężyła Szkocja 10—4.

— W Texarcana (Texos) ludność biała w bestjalski sposób zlynczowała murzyna, podejrzanego o zabójstwo.

Kronika.

Na cześć połączenia Wilna z Macierzą. Aby uczcić zespolenie Samopomoc uczniowska przy Szkole Handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie urządza dziś godz. 8 wiecz. muzyczno-wokalny w sali teatru „Ludowego".

Program: popisy muzyczne, chóralne i odegranie I sceny z trzeciej części utworu „Dziady" A. Mickiewicza.

Z pobytu Wielkopolan i Pomorzan w Częstochowie.

W dniu 28 sumę na Wielkim Kościele odprawił J. E. ks. Biskup Łukomski. Słowo Boże w zastępstwie J. E. ks. Kardynała prymasa Dalbora, który zasłabł (powrócił bowiem z kilkotygondniowej wizytacji djecezji i na drugi dzień wyjechał do Częstochowy) wygłosił ks. kan. Kazimierz Klejn, proboszcz z Ostrowitego w Poznańskiem. Kaznodzieja w podniosłej mowie, parafrazując naszą polską prastarą pieśń „Boga Rodzico Dziewico" i „Serdeczna Matko" zaznaczył, że Boga Rodzica dana nam jest za Matkę przez samego Jezusa Chrystusa z krzyża. Następnie poprowadził słuchaczy przez wszystkie ważniejsze momenty z życia M. N. aż pod Krzyż, gdzie się nam stałą Matką. Czyż nie mamy dowodów tej opieki a zwłaszcza naród polski—mówił. Przejdźmy się po całym kraju, przyjrzyjmy się naszym świątyniom, poczynając od Jasnej Góry. Ileż znajdziemy dowodów Jej litości w tych wotach, które świadczą, iż otrzymaliśmy od Niej tysiące dowodów litości. Przybyliśmy tu z Jego Eminencją, Jego Ekscelencją, kapłanami i ludem wiernym złożyć naszej Królowej serca w dani oddać się w opiekę Pani Jasnogórskiej, uprosić o błogosławieństwo dla rodzin naszych dla kraju całego, wyżebrać litość nad nami, aby nam dała dobry i sprawiedliwy Rząd, aby natchnęła tych, którzy kierują sprawami naszej Ojczyzny, miłością, dla kraju, a przez to pobudziła do owocnej pracy. Dziś jako wygnańcy po długiej niewoli stanęliśmy tutaj tak licznie, gdyż nam wróg nie pozwalał przybywać do naszej Pani dla pokrzepienia sił i dodania ducha. Dziś więc z wielką radością cieszymy się z odzyskanej Ojczyzny i wolności, że możemy razem ze wszystkiemi stanąć tutaj i wielbić Marję jako Jej dzieci.

Odjazd pielgrzymki nastąpił w niedzielę o godz. 6 po poł. Zebrały się bractwa, pielgrzymka z Rędzin i „Ognisko Robotnicze" aby odprowadzić wielkopolan i pomorzan na dworzec kolejowy. Ponieważ J. E ks. kardynał Dalbor nie mógł wziąć udziału w procesji, przewodniczył jej ks. biskup Łukomski w otoczeniu przeora O. Piotra Markiewicza, O. Bernarda, O. Walerego, O. Czesława, ks. prałata Ciesielskiego, proboszcza z Rędzin i duchowieństwa poznańskiego. Po przybyciu na stację, J. E. ks. Biskup dziękował zebranym za okazane serce i tak liczne przybycie częstochowian i kompanji z Rędzin, która jakkolwiek zmęczona sama chętnie pośpieszyła ze swoją orkiestrą odprowadzić gości, przyczem zaznaczył, iż przed dwoma, trzema laty głowiono się nad tem jak zaprowadzić unifikację Wielkopolski z całością Rzeczypospolitej. Dziś widzimy to, o czem wielu zapomniało, że siła religji wszystko pokona i oto pod sztandarem naszej Pani zjednoczyliśmy się a tem samem unifikacja nastąpiła, gdyż nic bardziej nie łączy i jednoczy, jak jedna wspólna wiara. Następnie wzniesiono okrzyki na cześć dostojników kościoła, braci Wielkopolskiej, a Wielkopolanie na cześć Częstochowian. W poczekalni dworca dostojnicy kościoła przyjmowali dziatwę, która ich obsypała kwiatami w drodze i na dworcu, dając jej obrazki jako upominki. Tam również byli przedstawieni J.J.E E. współpracownik Redakcji „Kurjera", znany działacz ludowy p. Wincenty Guzowski i inni.

O g. 8 wiecz. ruszył pociąg unoszący drogich gości, których żegnano długo niemilknącymi okrzykami.

Niezależni socjaliści w Częstochowie.

Rozłam wśród partji lewicowych wciąż się powiększa. Jak się dowiaduje „Kurjer", w Częstochowie powstać ma grupa socjalistów niezależnych, na której czele stoi z Krakowa, dr. Drobner b. członek P. P. S., a obecnie tej partji wróg największy.

W sprawie tej odbyła się już podobno konferencja z niektórymi przedstawicielami Partji Komunistycznej w Częstochowie.

Również w żydowskiej Partji robotniczej t. zw. Poalej-Sijon nastąpił rozłam. Część robotników i inteligencji w liczbie 100 osób stanęła na gruncie III Międzynarodówki.

Jak widzimy, w partjach lewicowych dzieje się coraz lepiej! Coraz więcej bowiem jest tych, którzy chcą mieć monopol na rozwiązanie sprawy robotniczej.

Przymusowe szczepienie ospy. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą postanowieniom ustawy o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie podlegają wszystkie osoby, mieszkające w państwie polskim, bez względu na przynależność państwową.

Podwyżka taryfy kolejowej od 1-go czerwca. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Wobec tego, że taryfy kolejowe nie pokrywają kosztów eksploatacyjnych kolei państwowych, podnosi się z dniem 1 czerwca r. b. taryfę za przewóz osob i bagaży. Podwyższenie to w stosunku do przewozu osób stanowi na odległość do 200 klm. 50 proc. obecnej opłaty, obniża się zaś następnie stopniowo. I tak: na 300 klm. wynosi około 40 proc., na 400 klm. około 30 proc., na 500 klm. 25 proc., na 600 klm. około 20 proc. Taryfę bagażową zaś podwyższa się do 100 klm. o 150 proc., następnie zaś zmniejsza się. I tak np. na odległość 500 klm. wynosi tylko 100 proc.

Z odczytu w Stow. Kupców Polskich. Częstochowskie Stow. Kupców Polskich w dn. 28 b. m. zwołało zebranie kupców i przemysłowców m. Częstochowy, na którym p. L. Piekarski z Warszawy wygłosił odczyt „O znaczeniu ekonomicznem krajów Kaukazu i Persji dla naszego przemysłu i handlu i stosunkach handlowych i ekonomicznych tych krajów w obecnej chwili". Na wstępie prelegent zapoznał zebranych z geograficznym położeniem tych krajów, poczem obszerniej omówił ich naturalne bogactwa Są to: nafta, miedź, jedwab, bawełna itp. wszystko pierwszorzędnej jakości. Przed wojną Polska była w stosunkach handlowych z Kaukazem. Obecnie, jak zaznaczył prelegent, pożądane byłoby, aby znów nawiązane zostały dawne stosunki handlowe. W tym celu należałoby założyć w tych krajach placówki handlowe, które byłyby pośrednikami pomiędzy nabywcami a wytwórcami. Dalej p. Piekarski zaznaczył, że Polska była tym krajem, przez który prowadziły drogi z Zachodu na Wschód i tę samą rolę winna odegrać Polska obecnie. Należy jednakże aby to osiągnąć, wziąć się energicznie do pracy. Odczyt wypowiedziany był b. ciekawie i przystępnie, a ilustrowały go statystyczne dane i tablice porównawcze. Prelegenta obdarzono hucznemi oklaskami.

Miljonówka № 0.470.094.

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej, dnia 27 maja.

Strajk w papierni. Strajk w fabryce „Papieru i Młyny", który wybuchł tydzień temu trwa nadal.

Aresztowanie dzieciobójczyni.

Siostry morderczynie.

Przed niedawnym czasem doniósł „Kurjer" o znalezieniu zwłok na cmentarzu kilkumiesięcznego dziecka. Po dłuższych poszukiwaniach udało się policji wykryć wyrodną matkę. Okazało się, że sprawczynią morderstwa była Marja Przedzińska, zam. przy ul. Stanisława nr. 4. Aresztowano również siostrę jej, Rozalję Przedzińską, która zwłoki noworodka przyniosła na cmentarz.

Pobicie. Kacper Gradon, zam. na Zawodziu, pobił dotkliwie Antoniego i Józefę małż. Zwolskich, zam. tamże.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Sary Erlich, zam. przy ulicy Spadek nr. 3 nieznani sprawcy skradli dwie kapy pluszowe wartości mk. 40.000.

Policja wykryła systematyczną kradzież guzików na szkodę właściciela fabryki guzików „Polonja" w Częstochowie przy ulicy Krótkiej nr. 3. Kradzieży dokonywali robotnicy tejże fabryki Genowefa i Władysław Szyda, zam. przy ul. Krótkiej nr. 11.

Przemytnik sacharyny. Funkcjonarjusze II komisarjatu P. P. zatrzymali przy ul. Ogrodowej Jana Stolarskiego, mieszkańca wsi Nakło, gm. Irządze pow. Włoszczowskiego, który przemycał z za granicy sacharynę.

Niefortunny cyklista. Zygm. Szymański, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 71, najechał rowerem na 4-letniego Władysława Gruzlę, zam. przy ul. Barbary nr. 54. Dziecko odniosło lekkie uszkodzenia ciała. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju III okr.

Zaspana stacja. W tych dniach pociąg osobowy nr. 14, wychohzący z Częstochowy o godz. 11 m. 30 w nocy, został zatrzymany na bloku Wyczerpy, w miejscowości, gdzie najwięcej grasują bandyci, przeszło 25 minut, z powodu zaspania dyżurnego urzędnika p. S. — Donosi o tem „Gazeta Radomskowska".

Samobójstwo na grobie siostry. P. Mładanowicz, b. telefonistka w Radomsku, popełniła samobójstwo na cmentarzu, spożywając sporą dozę trucizny. Aczkowiek w porę zauważono rozpacliwy czyn p. M., to jednak nie udało się przywrócić do życia. Zastygłe już zwłoki przywieziono do szpitala. Powód—rozstrój nerwowy, wywołany brakiem środków do życia.

Kradzieże. Na Starym Rynku dokonano kradzieży kieszonkowej na szkodę Edwarda Wajsa, zam. przy ul. Barbary nr. 15, gotówki mk. 7000. O kradzież podejrzany jest Antoni Orasiński, zam. przy ul. św. Rocha.

Z mieszkania Wandy Biskupskiej, zam. przy ul. Jasnogórskiej nr. 8, z zamkniętego koszyka skradziono 8 tys. mk. i paszport. O kradzież podejrzaną jest Ewa Kowalczyk, zam. w tymże domu.

Z mieszkania Józefy Respondek, zam. przy ul. Barbary nr. 46, z zamkniętego mieszkania dokonano kradzieży zegarka i garderoby na sumę mk. 74 tys.

W nocy z dn. 21 na 22 maja r. b. niewiadomi sprawcy za pomocą oderwania trzech desek z pokładu śpichrza na szkodę Jana Filaka, zam. w Kuźniczce tejże gminy skradli 3 korce żyta, 2 funty wełny, 10 łokci płótna lnianego, 20 funtów mąki żytniej, na ogólną sumę mk. 52 tys.

Kradzież w pociągu. W dniu 25 maja r. b. Jan Salawa, zam. we wsi i gm. Seprawa (Małopolska) zameldował, że w tym dniu pomiędzy stacjami Błeszno—Częstochowa, skradziono mu z kieszeni mk. 4 tys., paszport francuski, wydany przez konsulat w Krakowie i świadectwo Urzędu gminy Sieprawa. Sprawę przesłano do Sądu Pokoju 2 okr.

Pasek oskarża Tatarka. 25-letni Stanisław Pasek, zam. w Ostrowach, gm. Dźbów zameldował, że w dn. 19 b. m. Archip Tatarka, zam. w Stanisławowie, zawarł z nim umowę na dostawę kartofli i wpłacił mu zaraz 30 tys. lecz dotąd nie otrzymał ani kartofli, ani żądanych przezeń mk. 30 tys. jako zwrotu. Pasek przeto oskarża Archipa Tatarkę o przywłaszczenie.

Pożary. W niedzielę o godz. 11 i pół rano wybuchł w domu przy ul. Panny Marji 32. Spłonęły skrzynie, będące własnością firmy „Ćmielów". Przed przybyciem straży pożar umiejscowiono.

— O g. 9 w. wybuchł pożar w domu przy ul. Żelaznej nr. 8. Zapaliły się wyroby celuloidowe w mieszkaniu prywatnym. Przybyła straż pożar ugasiła.

Pustki w teatrze.

Publiczność nasza w ostatnich czasach niezbyt interesuje się impresami teatralno koncertowemi i świeci swą nieobecnością w salach teatrów czy też na koncertach. Jednocześnie słyszy się często narzekania na nudy i brak rozrywek kulturalnych, a szczególnie brak teatru w Częstochowie. Pustki były na sobotniem przedstawieniu „Lutni", a już niemal zupełnie pusta była hala teatru „Nowości" na przedstawieniach baletu warszawskiego. „Lutnia" nie tylko nie zebrała na kupno chociażby jednej fury piasku na budowę domu własnego, ale jeżeli ma już fundusze jakie, na ten cel zebrane, to uszczupli je zapewne na pokrycie deficytu.

Pustki nie przerażały natomiast amatorów, którzy grali z werwą i humorem. Gorąco oklaskiwany był p. K. Browicz, pp. Grochowski, Z. Lindnerówna, I. Horyszewska, K. Jędrzejczyk, M. Wochnówna, Z. Grochowski i I. Baumgartówna — tworzyli całość bardzo udaną.

Brak zainteresowania ze strony publiczności nie powinien zrażać Koła miłośników sceny i mamy nadzieję, że w sezonie jesiennym ujrzymy znów umiejętnie wybraną, dobrze obsadzoną i jeszcze lepiej odegraną sztukę.

Niedzielny występ baletu warszawskiego zrobił zupełne fiasco. Na przedstawienie popołudniowe przybyli tylko

Z dnia.

Klapa ludowców w Poznaniu.

Pan Witos, Bryl i Kiernik
Dla partji swej wzmacniania,
Na wtorek zjazd ludowców
Zwołali do Poznania.

Że chłop nie lubi pompy
I salonowych parad,
Zoologiczny ogród
Miał służyć im do narad.

Pociągu niema Poznań,
Do intryg i manowców,
Więc dzielni poznaniacy
Rozbili zjazd ludowców.

Nieszczęsnych witosików
Przyjęto okrzykami:
„Wracajcie do Dojlidy!"
i „precz ze złodziejami"!

A choć się skryli w knajpie
Co się „Tunelem" zowie,
To, gdyby nie policja,
Dostaliby po głowie.

Wrócili więc do domów,
Z spuszczonym smętnie nosem:
Pan Dąbski z panem Brylem
I Kiernik z W. Witosem.

Z afery tej nauka
Na przyszłość się wylania,
Że kto ma brudne ręce,
Nie dojdzie do Poznania.

NEMO.

---

bileterzy, a wieczorem, oprócz bileterów, impresarjo i tak niewielką liczba publiczności, że na jedną osobę wypadało po trzy loże wolne, ewentualnie pięć rzędów krzeseł.

Balet warszawski z płaczem opuścił Częstochowę.

Rozwiązanie

zamieszczonych w n-rze 115 „Kurjera Częstochowskiego"

Zadanie: **Polegaj na nim jak na zawiszy.**

Zagadka: **Mur—Rum.**

Dobre rozwiązanie nadesłali:

M. Makowski, Zcisob, „Orlę", St. Skępiec, Czytelnik, J. Raciborski, J. Markowska, Stanisław Nowak z Dębia, Sławek S., Wolski J. z Krzepic, Kozioł, Całusek, Czytelnik z ul. Warszawskiej, Maszynista kolejowy J. W., Gucio z Warszawskiej, Leon H., Hanka Wajsbardówna, S. Sucha, Lusia H., Stefa Kołodziejczyk, Antoni P., Indyjski Grobowiec, Sam, Antoś W., Czytelnik nr. 22.

Nagrody drogą losowania otrzymali:

Nagrodę I — tysiąc mk., Stefa Kołodziejczyk.

Nagrodę II — Bezpłatną prenumeratę „Kurjera" na miesiąc Czerwiec: Całusek, Maszynista kolejowy J. W., H. Wajsbardówna, J. Raciborski, Sam.

Kwadrat magiczny.

Cyfry tak poprzestawiać, aby we wszystkich kierunkach tj. poziomym, pionowym i wzdłuż przekątni dały sumę 111.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36

Pytanie.

Jak daleko zając leci w las, gdy go myśliwy goni?

Za dobre rozwiązanie powyższego kwadratu magicznego i pytania, Redakcja przeznacza nagrody:

Nagroda I—Tysiąc mk., II-ga nagroda—wszystkie karty nadesłane z rozwiązaniami.

Uwaga: Rozwiązania nadsyłać należy tylko na kartach z widokami, gdyż inne uwzględniane nie będą.

Zdaleka i zbliska.

— Restaurator pod kluczem. Zarządzający restauracją w hotelu „Europejskim" w Warszawie, p. Jan Pobratyn — za ugoszczenie w hotelu swym o godz. 3 w nocy, 2 policjantów z 12 komisarjatu, został aresztowany i osadzony w areszcie przy wymienionym komisarjacie. Po kilkunastogodzinnym areszcie, p. Pobratyn do czasu sprawy został zwolniony przez sędziego śledczego za poręczeniem kilku osób i złożeniu 500 tys. mk. kaucji.

Policjanci, którzy w czasie służby znaleźli się w restauracji, zostali również ukarani aresztem.

— Poseł a „Bolszewicy". Na jednem z ostatnich przedstawień w teatrze Rozmaitości w Warszawie, gdy wystawiono dramat W. Sieroszewskiego „Bolszewicy", podczas II aktu, siedzący w 5-ym rzędzie krzeseł, poseł do Sejmu, Chaim Rosner, pozwolił sobie zamącić ciszę na widowni, wypowiadając głośno następujące zdania: „To nie prawda, to wierutne kłamstwo, to wstyd dla Sieroszewskiego. Błazny! Cyrkowcy!" Oburzona publiczność zaczęła sykać, co na chwilę zamąciło oowagę i spokój na widowni.

Po skończonym akcie obecny na dyżurze aspirant policji zapisał z przedstawionej legitymacji nazwisko posła, poczem złożył komendzie policji odpowiedni raport.

Kto jest autorem „Trzech muszkieterów"?

„Trzech muszkieterów" napisał nie Aleksander Dumas!

Znowu odbywający się w paryskim trybunale proces przypomina nieprzyjemną dla wielbicieli Dumas'a sprawę: „Trzech muszkieterów", „Dwadzieścia lat potem", „Damę z Montsoreau", „Rycerza z Czerwonego Domu" napisał podobno nie on sam, lecz nieznany, ubogi literat August Maquet.

Wykrył tę sprawę p. Gustaw Simon, wykonawca testamentu Wiktora Hugo, odznaczający się iście bizantyńskim fanatyzmem w przeprowadzaniu spraw.

Spadkobierczyni i siostrzenica biednego Maquet'a, pani Roiffe powołuje przed sąd spadkobierców Dumas'a: jego wnuczkę p. Lippman i zięcia p. Auterive. Chce ona obalić umowę z 1848 r., na mocy które Marquet odstępował swoje prawa autorskie Dumas'owi za 145,000 fr. Ale poczciwy Dumas tylko chętnie uznawał swoje długi. Z zapłatą szło gorzej. Szczęśliwe bankructwo ocaliło go od wyrównania należności.

I biedny Maquet pozostał bez sławy i bez pieniędzy, w dalszym ciągu pracując dla swego wyzyskiwacza. Umarł w 1888 r. i nikt nie wiedział o jego talencie.

Przy podpisaniu umowy w 1848 roku prawa autorskie rozciągały się tylko na 10 lat. W r. 1866 wydano inne prawo, przyznające dochody autorowi przez 50 lat od dnia śmierci; nie jest ono jednak ważne w stosunku do tych, co prawa autorskie nabyli.

Kto jest nabywcą prawa autorskiego? Aleksander Dumas. A więc Maquet,owi przypadają prawa autorskie. Spadkobiercy Dumas'a twierdzą, że umowa z 1848 r. ostatecznie uregulowała sprawę.

Niewiadomo jeszcze, jak sąd rozstrzygnie tę sprawę.

Przykro jest wielbicielom wielkiego pisarza, któremu przyznają wpływ i na naszego Sienkiewicza, że okazał się charakterem z jednej strony tak małym, a z drugiej—tak silnym. Choć późno trzeba przywrócić sławę i zasługę Maquet'owi który musiał być typowym ślamazarnym poetą od niebieskich migdałów, że tak dał się wyzyskiwać.

— Asta Nielsen w Przybyłowskim stawie. W swoim czasie z posterunku policji w Strykowie otrzymano wiadomość, iż w lasach Lućmierskich zostały niejakiemu Perlbergowi Abramowi, zam. w Ozorkowie, skradzione przez nieznanych złoczyńców filmy kinematograficzne, przedstawiające wartość około 500 tys. mk. Po pewnym czasie zauważono na przedmieściu Przybyłów, pływające po wodzie jakieś taśmy. Po wydobyciu ich z wody okazało się, iż jest to część skradzionych filmów. Filmy te za pokwitowaniem oddano prawym właścicielom, zaś za sprawcami wszczęto energiczne poszukiwania, które na razie nie dały konkretnych wyników.

— Proces bandy atamana Czorta. W Białostockim sądzie okręgowym odbyła się onegdaj przed sądem doraźnym rozprawa karna przeciwko 6 bandytom szajki tak zw. „atamana Czorta", obwinionym o dokonanie 4 napadów rabunkowych w nocy z dnia 28 na 29 kwietnia w Kleszczelach pow. bielskiago. Ofiarą tych napadów padły 4 osoby. Oskarżeni starali się całą winę zwalić na „Czorta" zresztą przyznając się do udziału w napadach. O godz. 4-ej po południu sąd ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci 5 podsądnych i 1 na dożywotnie więzienie. Sąd telegraficznie przedłożył prośbę do Naczelnika Państwa o zmianę kary śmierci na dożywotnie więzienie. Odpowiedź oczekiwana jest wieczorem. W razie odrzucenia prośby wyrok zostanie wykonany.

— Bójka rzeźnicka przy pomocy noży. Policja warszawska została zaalarmowana krwawą rozprawą, jaką rzeźnicy wszczęli między sobą przy ul. Solec.

Na miejsce zajścia udali się policjanci, którzy zastali tam olbrzymi tłum, przypatrujący się ludziom okrwawionym, wymachującym nożami rzeźnickimi.

Walka ta toczyła się widocznie dość długo, skoro tramwaje stały rzędem jeden za drugim, nie mogąc przejechać z powodu zapełnionej tłumem ulicy.

Na widok policji walka ustała. Po jednej i drugiej stronie było 6 rannych, z których jeden niebezpiecznie. Walkę rozpoczęto w sąsiedniej herbaciarni na tle nieporozumienia o postawienie żądanych podwytek.

— Dosadna zemsta. Robotnicy gorzelni we wsi Leśniowice (pow. Gródek Jagielloński) z zemsty na właścicielu Mojżeszu Leidmanie wypuścili z rezerwoarów na pole 11,210 litrów rektyfikowanego spirytusu. Aresztowano nocnego stróża gorzelni Sołtysa.

Rozmaitości.

(—) Salomonowy wyrok.

Dzienniki amerykańskie donoszą o następującej prawdziwej historji.

W Humingtonie, małem północno-amerykańskiem miasteczku, pociągnęła żona męża przed sąd z tego powodu, iż on od miesięcy nie bierze się do żadnej pracy, nic nie robi, a ponadto przepija i przegrywa pieniądze, zapracowane przez nią praniem.

Sędzia kazał jej męża zamknąć w areszcie.

W czasie rozprawy mąż tłómaczył się tem, że nie mógł znaleźć pracy, z innych jednak zarzutów nie był w stanie się usprawiedliwić, wobec tego sędzia wydał następujący wyrok:

Mąż jest skazany za udzielanie pomocy żonie przy praniu tak długo, dopóki nie znajdzie sobie innego zajęcia i nie będzie zarabiał samodzielnie. Gdyby mąż tego nie uczynił, to osadzony by został w areszcie tak długo, dopóki za pracę, dokonaną w więzieniu, nie zarobiłby tyle pieniędzy, aby mógł zwrócić swej żonie zmarnowaną przezeń lekkomyślnie sumę.

(—) Skazany na śmierć sprzeciwia się letniemu czasowi.

Pewien zbrodniarz amerykański, skazany na karę śmierci, wniósł memorjał do władz miarodajnych, oświadczając, że sprzeciwia się najkategoryczniej temu, iżby mimo go stracić w godzinie oznaczonej wedle czasu letniego, w ten sposób bowiem senne dlań życie zostałoby skrócone o godz. wcześniej...

Fakt ten jest charakterystycznym dowodem, iż nawet człowiek stojący w obliczu śmierci, nie mający już żadnej nadziei ratunku, chciwy jest jeszcze każdej minuty pozostającego mu życia.

(—) Wędrówka „pierwotnych ludzi" przez dziewicze lasy.

Ekscentryczne małżeństwo amerykańskie pp. Suther postanowili zakosztować jakichś nowych, niecodziennych wrażeń: oto w strojach Adama i Ewy bez żadnych rzeczy i pakunków wybrali się oni na sześciotygodniową wędrówkę poprzez dziewicze lasy południowej Ameryki, aby dać swem śmiałem i oryginalnem przedsięwzięciem dowód, że także i dzisiejsi ludzie, naogół skarłowaciali posiadają tę samą siłę żywotną i pęd, co ludzie pierwotni i zdolni są do znoszenia ciężkiego życia w dzikich pustkowiach.

TEATR **PARYSKI**

ul. Panny Marji 19.

Program od czwartku 25 maja i dni następnych.

Dramat w 7 miu wielkich aktach według romansu HELENY NAGRODZKIEJ **„Rozdroże namiętności“.**

Inscenizacja FRYDERYKA ZELNIKA

TANIA

(Kobieta na łańcuchu)

Główną rolą kieruję chluba nasza pośród gwiazd kinematograficznych Polska artystka **Mia Mara**

Niebywała wystawa, przepiękne poezje i wnętrza. Cudne stroje narodowe. Głęboko ujęty problem miłości.

— — Szczegółowy opis w programach. — — — —

KINO „NOWY“

Program od poniedziałku 29 maja do czwartku 1 czerwca

Wspaniały i wzruszający dramat rosyjski **„WOJNA i POKÓJ“** słynnego pisarza **Tołstoja** p. t

NATASZA ROSTOWA

z ulubieńcem publiczności **Mozżuchinem**

Szczegółowa treść w programach.

KINO-TEATR „L E G U N“
ul Dąbrowskiego 12.
Wejście do krzeseł **150 mk.**

Program od czwartku 25 do poniedziałku 29 maja włącznie.

UCIECZKA TYGRYSA

II serja ze streszczeniem I serji.

UWAGA!! Przy zdjęciach do tego filmu zginęło bohaterską śmiercią sześciu dzielnych artystów wobec czego film ten oglądać mogą tylko ludzie o silnych nerwach.

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Jòzefa”**

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.

Ceny zniżone.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Fabryka papy dachowej
M. BEMA w Częstochowie
Olsztyńska № 1.
(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp. w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u
M. Częstochowskiego
w II-ej Aleji № 25, telefon № 486

Uwaga: Dla gospodyń!
NOWOURUCHOMIONA Chemiczna Fabryka Mydła „SALWATOR“
przy ul. Strażackiej № 4
obok łaźni kąpielowej.
Poleca najlepsze i najtańsze po hurtowej cenie mydło № 1 zawierające
od 63 — 68 proc. tłuszczu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klijentelę, że z dniem 6-go Maja r. b. otworzyłem pierwszorzędny

HANDEL WIN i WÓDEK

oraz towarów kolonjalnych i delikatesów.

Z szacunkiem
E. ZAWISZA i S-KA
Aleja III № 49.

Najtańsze źródło
towarów kolonjalno spożywczych po cenach konkurencyjnych
poleca **J. BRAUN**
Warszawska 6.
Uwaga: Kryształ kg. 625 mk. kostka kg. 780 mk

TAPETY
pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.
Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Magazyn Bławatny
„Bławat”
I Aleja 14 (dom p. Frankego)
Bogato zaopatrzony w wyroby wełniane, bawełniane i jedwabne.
Firanki i dywany, materjały męskie, towary letnie w wielkim wyborze.
Nowości sezonowe! Usługa uprzejma!
Hurt. Detal.
Ceny fabryczne!

Djagnostyczno-leczniczy
Gabinet Rentgenowski
Dr. Arnold Bram
Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Na sezon letni!
poleca
MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą
Kornberg i Szumacher
przy ul. **Panny Marji № 11,**
(Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.
Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.
Kretony „ „ 575 „
zefiry koszulowe „ 450 „
Batysty „ „ 650 „
oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie
po cenach fabrycznych!

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za 2.000 Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Na sezon letni!!.
nadszedł świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego
Najnowsze fasony!!!
Wielki wybór prunelek płóciennych, białych, szarych, jak również lakierków zamszowych i i gimzowych w różnych kolorach.
Posiadam także duży wybór sandałów.
Uważajcie na adres!
A. Sztybelman
I Aleja № 10.
Uwaga: Wszelkie o stalunki wykonywam w przeciągu jednej doby.

Zgubiono kartę tymczasowego zaświadczenia demobizacji wydane przez 27 pp. w Częstochowie na imię Wojciech Maniak.

Primusy, palniki do primusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaje
Biuro handlowo-przemysłowe
M. Szymański
Kraków, Mostowa 12.
Kupuje odłamki miedzi mosiądzu, aluminium itp. i płaci wysokie ceny.

Tanio! Tanio!
Na nadchodzący sezon wiosenny i letni
przerabia kapelusze
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony
firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. 11.

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.
Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się **byłych właścicieli nieruchomości,** którzy czują się **pokrzywdzeni,** przez sprzedaż swych majątków podczas wojny, aby zgłaszali się do domu **p. GOSPODARKA,** ul. Dąbrowskiego Nr. 1 codziennie od godz. 6 do 8-ej wieczór.

Dr. Stefan Purski
ul. Kilińskiego № 4
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Doktór
Romuald Broniatowski
ordynuje przez lato w Ciechocinku
Willa „Andrzejówki“, ulica Dębowa, dom Kostarzewskiego.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski. Rynek Wieluńki 32, telefon 324.

Buciki damskie do sprzedania. Wiadomość: III aleja budka z wodą sodową.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“